

Księga Nehemiasza

Rozdział 6

1. A kiedy Sanballat usłyszał, nadto Tobja, Arab Geszem i inni nasi wrogowie, że zbudowałem mur oraz że nie została w nim wyrwa; chociaż wówczas jeszcze nie przyprawiłem wrót do bram; 2. wtedy Sanballat i Geszem do mnie posłali, mówiąc: Przyjdź, razem zejdźmy się na naradę w wiosce, która jest na polu Ono. Ale oni planowali uczynić mi zło. 3. Dlatego posłałem do nich posłów, odpowiadając: Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę przyjechać; w jakim celu by miała ustać ta robota, gdybym ją opuścił i do was przybył? 4. Więc w tej sprawie posyłali do mnie cztery razy. A ja im odpowiadałem takimi samymi słowami. 5. Potem Sanballat piąty raz posłał do mnie swojego sługę, z otwartym listem w jego ręce, 6. a było w nim napisane: Słysząc pomiędzy narodami – jak Geszem powiada – że ty i Judejczycy zamierzacie się buntować, i że ty dlatego budujesz mur, byś według wieści był nad nimi królem. 7. Nadto ustanowiłeś proroków, by mówili o tobie w Jeruzalaim, powiadając: W Judzie jest król! Zatem teraz to dojdzie do króla! Dlatego przyjdź i wspólnie się naradzimy. 8. Lecz posłałem do niego, mówiąc: Nie wydarzyła się taka wypowiedź, jak powiadasz; ale sam to wszystko zmyśliłeś. 9. Bo oni wszyscy nas straszili, mówiąc: Przy pracy osłabną ich ręce i nie dokończą; dlatego ręce się wzmocniły. 10. A gdy wszedłem do domu Szemaji, syna Delajahu, syna Mehetabela – ten nas powstrzymywał, mówiąc: Zgromadźmy się w Domu Boga, w środku Przybytku oraz zamknijmy drzwi Przybytku; bo nadchodzą ci, którzy chcą cię zabić. Przyjdą w nocy, aby cię zamordować. 11. Więc powiedziałem: Czyż mąż, jak ja, miałby uciekać? Czy ktoś, taki jak ja, musi wejść do Świątyni, aby pozostać żywy? Nie wejdę! 12. Gdyż poznałem, że nie posłał go Bóg, ale mówił przeciwko mnie proroctwo, bo wynajęli go Tobja i Sanballat. 13. Dlatego był wynajęty, bym się wystraszył i tak uczynił, grzesząc; a dla nich, by to było na złą reputację i aby mi urągali. 14. Pamiętaj, Boże, o Tobji i Sanballacie, oraz o tamtych ich uczynkach; także prorokinię Noadię oraz innych proroków, co mnie straszili. 15. A mur wykończono dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w pięćdziesięciu dwóch dniach. 16. Zaś kiedy to usłyszeli wszyscy nasi wrogowie oraz widziały wszystkie narody, które mieszkaly wkoło nas – bardzo upadło im serce; 17. bo poznali, że ta sprawa stała się od naszego Boga. W owe dni, wielu przedniejszych z Judy słało swe listy do Tobji i od Tobji przychodziły do nich. 18. Bowiem w Judzie było wielu z nim sprzysiężonych, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a Jehochanan, jego syn, pojął córkę Meszullama, syna Berekiasza. 19. Nadto opowiadali przede mną, że jest hojny i nosili mu moje wypowiedzi. A Tobja wysyłał listy, by mnie straszyć.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012

